

Sygn. akt II Cz 476/14

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Grzesik

Sędziowie: SO Wiesława Buczek- Markowska (spr.)

SO Robert Bury

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2014 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko K. W.

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Rejonowego w Świnoujściu

z dnia 09 stycznia 2014 r., sygn. akt VI C 31/13

postanawia:

I. ***oddalić zażalenie,***

II. ***zasądzić od powoda P. W. na rzecz pozwanego K. W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.***

Sygn. akt II Cz 476/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu I Wydział Cywilny oddalił wniosek powoda P. W. o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji (I), odrzucił apelację powoda P. W. z dnia 14 maja 2013 r. od wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu VI Wydziału Zamiejscowego w K. z dnia 28 marca 2013 r. (II) oraz zarządził zwrot od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Świnoujściu na rzecz powoda P. W. kwoty 1.588 zł uiszczonej tytułem opłaty od apelacji (III).

W uzasadnieniu Sąd I instancji podniósł, iż pełnomocnik powoda adwokat M. B. (1) przedłożył wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji zaświadczenie lekarskie wystawione przez M. B. (2) - prowadzącego prywatną praktykę lekarską, z którego wynikało, iż w okresie od 6 do 9 maja 2013 r. M. B. (1) był niezdolny do pracy. W zaświadczeniu tym nie wskazano numeru statystycznego choroby ani też daty jego wystawienia. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż z poczynionych przez niego ustaleń i informacji uzyskanych z innych wydziałów Sądu Rejonowego w Świnoujściu wynika, iż adwokat M. B. (1) występował w tym czasie jako pełnomocnik w następujących sprawach:

1. I Wydział Cywilny:

- dnia 7 maja 2013 r. w sprawie I C 229/11 (godz.9.30), I Ns 178/13 (godz.14.30)
- dnia 9 maja 2013 r. w sprawie I C 210/13 (godz.11.00)

2. III Wydział Rodzinny i Nieletnich:

- 7 maja 2013 r. w sprawie III Rc 32/13 (godz.8.30-9.25),
- 9 maja 2013 r. w sprawie III Rc 78/13 (godz.9.38-9.55), III Rc 50/13 (godz. 10.30-

11.00)

3. II Wydział K.:

- 8 maja 2013 r. w sprawie IIK 194/12 (godz. 13.00)

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, iż wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, iż rzekoma niezdolność do pracy przypadać miała dopiero na ostatni dzień terminu do wniesienia apelacji, a ponadto pełnomocnik powoda już w następnym dniu występował przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu, a zatem przyjąć można, że pomimo zwolnienia lekarskiego mógł on złożyć apelację z zachowaniem ustawowego terminu, a choroba nie uniemożliwiła mu całkowicie wykonywania czynności zawodowych.

W ocenie Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności pozwalające na przyjęcie, iż uchybienie terminu nastąpiło bez winy powoda, który ponosi także odpowiedzialność za skutki działania lub zaniechania swojego pełnomocnika, wobec czego wniosek powoda o przywrócenie terminu jako nieuzasadniony podlegał oddaleniu.

Sąd I instancji podniósł, iż konsekwencją oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji jest uznanie apelacji wniesionej w dniu 16 maja 2013 r. za spóźnioną. Sąd zauważył, iż adw. M. B. (1) otrzymał wyrok z dnia 28 marca 2013 r. wraz z uzasadnieniem w dniu 22 kwietnia 2013 r., co oznacza, że 14-dniowy termin do wniesienia apelacji upłynął w dniu 6 maja 2013 r., zaś apelacja została złożona w dniu 16 maja 2013 r. tj. po upływie ustawowego terminu.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył pełnomocnik powoda zaskarżając je w części tj. co do pkt II i III i wniósł o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przyjęcie do rozpoznania apelacji P. W. oraz przywrócenie powodowi terminu do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w K. z dnia 28 marca 2013 roku w sprawie sygn. akt VI C 31/13, jak również obciążenie pozwanego kosztami postępowania zażaleniowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił postanowieniu naruszenie przepisów art. 168 § 1 k.p.c. i art. 169 § 2 k.p.c., polegające na błędnym uznaniu, że w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności pozwalające na przyjęcie, iż uchybienie terminu do złożenia apelacji nastąpiło bez winy powoda, który ponosi także odpowiedzialność za skutki działania lub zaniechania swojego pełnomocnika, pomimo iż do uchybienia terminu doszło z powodu choroby pełnomocnika powoda uniemożliwiającej mu wniesienie w terminie apelacji od zapadłego w niniejszej sprawie wyroku.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący wskazał, iż jego zdaniem, wbrew stanowisku Sądu I instancji, do uchybienia terminu przy wniesieniu apelacji nie doszło z winy pełnomocnika powoda.

Skarżący podał, iż w dniu 6 maja 2013 r. z powodu złego samopoczucia zgłosił się do lekarza specjalisty chorób wewnętrznych M. B. (2), który po zbadaniu zdiagnozował u niego zapalenie pęcherza moczowego, przepisał antybiotyki (N.(...)(...)) i wystawił zwolnienie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy w okresie od 6 do 9 maja 2013 r.

(cztery dni). Skarżący podniósł, iż pomimo zalecenia lekarza i złego samopoczucia zdecydował się wziąć udział w kilku rozprawach przed miejscowym Sądem, które nie wymagały z jego strony dużego nakładu pracy i które w większości trwały kilkanaście minut. Zaznaczył, iż w trzech sprawach jego udział w rozprawach ograniczył się do podpisania zawartych przed Sądem ugód. W sprawie karnej, w której był obrońcą z urzędu, wziął udział w rozprawie, na której Sąd nie przeprowadzał żadnej czynności procesowej, zamykając rozprawę. Skarżący dodał, iż w dwóch sprawach Sąd przesłuchiwał po jednej osobie (w jednej sprawie stronę, która przyjechała na rozprawę z P.i oświadczyła, że nie będzie mogła stawić się na kolejną rozprawę z uwagi na sesję egzaminacyjną na uczelni, a w drugiej świadka, który przyjechał do Ś.z okolic P.). Według skarżącego żadna z tych spraw nie wymagała od niego dużego wysiłku, dlatego podjął decyzję, że pomimo choroby, odczuwanych dolegliwości i złego samopoczucia, będzie w nich uczestniczyć.

Skarżący podkreślił, iż w okresie trwania zwolnienia lekarskiego nie był jednak w stanie wykonywać żadnych czynności zawodowych wymagających dłuższej koncentracji, czy większego wysiłku, w związku z czym nie był w stanie wnieść w tym okresie apelacji od przedmiotowego wyroku. W ocenie skarżącego, wniesienie apelacji w tej sprawie wymagało dużego nakładu pracy, na który składały się dokonanie analizy faktycznej i prawnej sprawy, dokonanie oceny zaskarżonego wyroku, sformułowanie i rozwinięcie zarzutów apelacyjnych, co znalazło wyraz w złożonej przez niego apelacji.

Skarżący nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu, zgodnie z którym pomimo zwolnienia lekarskiego mógł on w terminie złożyć apelację. Skarżący przyznał, iż choroba nie uniemożliwiła mu całkowicie czynności zawodowych, podkreślając jednakże, że wniesienie apelacji nie jest czynnością techniczną, jak np. złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, czy wniesienie opłaty od czynności, przy których mógłby posłużyć się pracownikiem kancelarii. Skarżący stwierdził, iż w niniejszej sprawie przygotowanie apelacji wymagało dużego nakładu pracy i koncentracji, zaś w związku z chorobą nie był w stanie podołać tym wymaganiom i nie był w stanie wnieść apelacji w ustawowym terminie. Nadmienił, iż nie mógłby też ustanowić skutecznie pełnomocnika substytucyjnego do wniesienia apelacji z uwagi na to, że zachorował pod koniec biegu terminu do jej wniesienia. Zdaniem skarżącego, wniesienie apelacji w czasie choroby byłoby dowodem braku profesjonalizmu pełnomocnika w sytuacji, w której ze względu na stan zdrowia i wynikające z niego samopoczucie pełnomocnika, nie mógłby on podołać ciężacemu na nim obowiązkowi w zakresie opracowania środka odwoławczego z należytą starannością. Skarżący dodał, iż sytuacja taka nie powinna być kwalifikowana, wbrew stanowisku Sądu I instancji, jako przejaw winy pełnomocnika w uchybieniu terminu do wniesienia apelacji. Nadmienił, też, iż fakt, że choroba pełnomocnika nastąpiła w ostatnim dniu terminu do wniesienia apelacji nie może wskazywać na jakiegokolwiek zawinienie pełnomocnika.

Ponadto skarżący za chybione uznał stanowisko Sądu podważające wiarygodność złożonego przez niego zwolnienia lekarskiego. Wskazał, iż zwolnienie lekarskie sporządzone na druku ścisłego zachowania wystawione zostało w dniu 6 maja 2013 r. przez lekarza specjalistę po uprzednim zbadaniu go i postawieniu diagnozy. Skarżący zaznaczył, iż późniejsze zachowanie pełnomocnika powoda w innych sprawach, tj. uczestniczenie w kilku rozprawach, w żaden sposób nie może, z przyczyn wskazanych wyżej, wpływać na ocenę wiarygodności zwolnienia lekarskiego. Na wiarygodność tę wpływać nie może także drobny brak dokumentu w postaci braku daty jego sporządzenia, gdyż okoliczność ta może być bowiem w prosty sposób zweryfikowana przez Sąd. Skarżący podkreślił, iż przed wydaniem orzeczenia Sąd I instancji nie zwrócił się do niego z wezwaniem do wyjaśnienia tej kwestii. Odnosząc się natomiast do zastrzeżeń Sądu w zakresie braku na zwolnieniu lekarskim numeru statystycznego choroby skarżący podał, że z informacji uzyskanych od lekarza wynika, iż numer statystyczny choroby widnieje na egzemplarzu zwolnienia lekarskiego wysyłanego do (...), natomiast nie odbija się na kopii przeznaczonej dla pacjenta. Z tych względów zastrzeżenia Sądu Rejonowego do wiarygodności zwolnienia lekarskiego jako dokumentu, z powodu braku numeru statystycznego choroby, skarżący uznał za całkowicie chybione, tym bardziej, że Sąd miał możliwość sprawdzenia tej okoliczności w inny sposób.

Na marginesie skarżący stwierdził, iż jego zdaniem fakty dotyczące rodzaju choroby stanowią jego sferę intymną i nie powinny być one jawne ani dla Sądu, ani tym bardziej dla strony przeciwnej. Z tych względów we wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji nie wskazywał, z powodu jakiej choroby przebywał na zwolnieniu

lekarzskimi ani też nie opisywał swoich dolegliwości. Nadmieniał, iż w związku z tym, że w maju 2013 r. nie było lekarza sądowego, udał się do lekarza, który od lat jest jego lekarzem rodzinnym i do którego ma zaufanie.

Skarżący zwrócił uwagę, iż jak wynika z treści zaskarżonego orzeczenia, Sąd poddał w wątpliwość treść dokumentu, tj. zaświadczenia lekarskiego, pomimo że dokument ten został wystawiony przez osobę uprawnioną do jego wystawienia, a jego drobne braki nie są tego rodzaju, aby wpływały na jego wiarygodność, wobec czego należy przyjąć, iż powód nie ponosi winy w niedochowaniu terminu do wniesienia apelacji.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się niezasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w następstwie oddalenia wniosku powoda o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, prawidłowo w konsekwencji odrzucił apelację jako spóźnioną.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, iż – co zostało zauważone przez pozwanego w odpowiedzi na apelację – powód, działając przez zawodowego pełnomocnika zaskarżył punkt II i III postanowienia Sądu Rejonowego, natomiast orzeczenie tego Sądu oddalające wniosek powoda o przywrócenie terminu do złożenia apelacji nie zostało formalnie zaskarżone, gdyż środek odwoławczy na takie rozstrzygnięcie nie przysługuje. Jednakże zgodnie z treścią art. 380 kpc sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Kontrola tych postanowień następuje na wniosek stron, wyjątkowo - w zakresie, w jakim wpływają na nieważność postępowania - z urzędu. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż z redakcji art. 380 kpc, w szczególności ze sformułowania "miały wpływ" wynika, że dotyczy on wyłącznie postanowień wydanych przed zapadnięciem zaskarżonego wyroku, nie zaś postanowień późniejszych, w tym zawartych w tym wyroku. Zauważyć jednak należy, że zgodnie z utrwaloną praktyką orzecniczą, sąd drugiej instancji uprawniony jest do przeprowadzenia kontroli i to z urzędu postanowień sądu pierwszej instancji o przywróceniu terminu do wniesienia apelacji. Kontroli tej dokonuje się jednak na podstawie art. 373 kpc, nie zaś art. 380 kpc.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy odnosząc się do zarzutów zażalenia, podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż słusznie sąd ten oddalił wniosek powoda o przywrócenie mu terminu do złożenia apelacji. Skarżący dla uzasadnienia swojego stanowiska powoływał się na fakt przebywania pełnomocnika na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby, która to okoliczność w uniemożliwiła mu złożenia środka odwoławczego w terminie. Jednakże – co skarżący sam przyznaje w uzasadnieniu zażalenia – fakt choroby nie uniemożliwił pełnomocnikowi czynnego uczestnictwa w dniach 7, 8, i 9 maja 2013 roku w rozprawach, jakie miały miejsce w tych dniach Wydziałach Cywilnym i Karnym Sądu Rejonowego w Świnoujściu.

W ocenie Sądu II instancji, miał zatem rację Sąd Rejonowy podnosząc, iż skoro skarżący był w stanie uczestniczyć w kilku rozprawach mimo przebywania na zwolnieniu lekarskim, to mógł również w terminie wnieść apelację, tym bardziej, że zachorowanie miało miejsce w ostatnim dniu terminu do jej wniesienia.

Należy zwrócić uwagę, iż jak orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia (...), na które powoływał się również skarżący, brak winy jako przesłanka przywrócenia terminu (art. 168 § 1 k.p.c.) nie może być oceniany w oderwaniu od ustawowego wymagania odnośnie do treści wniosku (art. 169 § 2 k.p.c.) wymagającego tylko „uprawdopodobnienia”, tj. przytoczenia twierdzeń i wskazania okoliczności uzasadniających, z których wynika przekonanie o prawdziwości tych twierdzeń strony. Uprawdopodobnienie oznacza również złagodzenie rygorów dowodowych odnośnie do okoliczności usprawiedliwiających niedopełnienie czynności procesowej w terminie. Sąd Najwyższy wskazał również, iż jeżeli przyczyną uchybienia była choroba pełnomocnika uniemożliwiająca, w ocenie lekarza, wykonywanie obowiązków zawodowych, to dokonanie przez Sąd orzekający oceny odmiennej wymagałoby istnienia dowodu

pochodzącego od osoby posiadającej wiedzę specjalną albo wykazania fałszu dokumentu - co do treści lub formy, wraz z konsekwencjami wykrycia czynu karalnego.

Sąd II instancji zwraca jednak uwagę, iż w przedmiotowej sprawie nie był, wbrew twierdzeniom skarżącego, kwestionowany fakt udzielenia skarżącemu zwolnienia z tytułu choroby. Sąd Rejonowy nie dokonał zatem odmiennej oceny, o której wspominał Sąd Najwyższy, gdyż fakt zaistnienia po stronie pełnomocnika powoda stanu choroby nie budził wątpliwości. Istotna była jedynie okoliczność, iż skarżący sam w treści zażalenia przyznał, że mimo uzyskania zwolnienia lekarskiego, zdecydował się wziąć udział w - jak ustalił Sąd Rejonowy - siedmiu rozprawach. Powyższe prowadzi do jednoznacznego wniosku, że mimo stanu chorobowego skarżący był w stanie wykonywać swoje obowiązki zawodowe, a co za tym idzie był w stanie również sporządzić w stosownym terminie apelację od zapadłego w sprawie wyroku. W takim przypadku wniesienie apelacji po upływie ustawowego terminu niewątpliwie należy traktować jako zawinione przez pełnomocnika powoda, co uniemożliwia przywrócenie terminu do wniesienia apelacji.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazuje, iż trudno podzielić stanowisko skarżącego, iż udział w rozprawach nie wymagał od niego nakładu pracy w przeciwieństwie do sporządzania apelacji. Zaznaczyć należy, iż stawiając się na rozprawy, skarżący nie mógł w sposób pewny przewidzieć, jaki będą miały przebieg i jakie czynności będą na nich podejmowane, gdyż zależy to od różnych nie dających się przewidzieć okoliczności. Nie ulega zatem wątpliwości, iż skarżący do każdej z tych spraw musiał się przygotować, chociażby poprzez lekturę akt sprawy. Skoro zatem był w stanie przygotować się do rozpraw w których brał udział, trudno przyjąć, iż nie był w stanie sporządzić skutecznie apelacji. Tym bardziej, iż rodzaj wskazanego w zażaleniu schorzenia pełnomocnika powoda – zapalenie pęcherza moczowego oraz zalecony sposób jego leczenia, tj. przyjmowanie antybiotyku, zdają się wskazywać dodatkowo, iż nie mogły stanowić one nie dającej się usunąć przeszkody w terminowym złożeniu apelacji.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie I postanowienia.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 98 k.p.c. Na koszty te złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 600 zł określone na podstawie § 13 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia (...)(...) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (...)

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II postanowienia.

ZARZĄDZENIE

1. (...),

(...)

(...)